

Izabela Krasińska

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Paweł Gantkowski jako działacz trzeźwościowy (1905-1938)

Paweł Gantkowski as a temperance activist (1905-1938)

Streszczenie

Paweł Gantkowski (1869-1938) był znanym i cenionym poznańskim lekarzem, higienistą i działaczem społecznym. Mniej znany jest natomiast jako działacz trzeźwościowy.

Celem artykułu jest ukazanie jego działalności na rzecz zwalczania alkoholizmu i leczenia osób uzależnionych od alkoholu. W 1905 r. stanął Gantkowski na czele zarządu głównego Towarzystwa Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Wyzwolenie”, a w roku 1907 objął kierownictwo nad Stacją Opiekuńczą dla Alkoholików w Poznaniu. Stacja ta w okresie międzywojennym przekształcona została w Miejską Poradnię dla Spraw Alkoholizmu. Gantkowski prowadził ponadto kursy z alkoholologii dla policjantów, kierowców, kolejarzy i pielęgniarek, przyczynił się też do zorganizowania i był prezesem Koła Lekarzy Abstynentów. Ponadto wiele pisał i publikował na ten temat, a zwłaszcza na łamach licznych czasopism m.in. „Nowin Lekarskich” oraz „Trzeźwości”.

Słowa kluczowe: Gantkowski Paweł, abstynencja od alkoholu, leczenie alkoholików, Poznań

Summary

Paul Gantkowski (1869-1938) was a well known and respected doctor, hygienist and social activist from Poznań. He is less known as a temperance activist. The purpose of this article is to present his activity in combating alcoholism and the treatment of persons addicted to alcohol. In 1905 Gantkowski stood at the head of the administrative board of the “Wyzwolenie” (“Liberation”) Complete Abstinence from Alcoholic Beverages Society and in 1907 he became director of the Welfare Council Centre for Alcoholics in Poznań. In the interwar period the centre was transformed into the Municipal Clinic for Alcoholism. Gantkowski also conducted courses in alcoholology for police officers, drivers, railroad workers and nurses. Furthermore, he contributed to the organizing of and was president of the Circle of Teetotal Physicians. In addition, Gantkowski was the author of many articles on the subject, published by numerous magazines such as, among others, “Nowiny Lekarskie” and “Trzeźwość”.

Keywords: Gantkowski Paweł, abstinence from alcohol, treatment of alcoholics, Poznań

Poglądy na alkoholizm jako chorobę

Za jedną z głównych substancji odurzających uważany był alkohol, który z biegiem czasu w świecie Zachodu, stał się jednym z elementów systemu społeczno-gospodarczego. Poznanie procesu destylacji, rozwój handlu napojami alkoholowymi, wzrastające dochody ich producentów i osób handlujących nimi spowodował ich nadmierne spożycie. Efektem tego było wyodrębnienie się w XIX w. nowego w historii ludzkości zjawiska zwanego alkoholizmem¹.

Alkoholizm zaczęto wkrótce utożsamiać z chorobą wymagającą leczenia². Zakwalifikowano ją do chorób o podłożu psychicznym. Choć nauki medyczne alkoholizmem na dobre zaczęły interesować się dopiero w początkach XIX w., to jednak już 1785 r. amerykański lekarz Benjamin Rush, uważany za pioniera fizjologii i psychiatrii w USA, ogłosił drukiem rozprawę *Informacja o wpływie napojów alkoholowych na ludzkie ciało i umysł*. Praca ta dała naukowe podwaliny powstałemu kilkadziesiąt lat później ruchowi przeciwalkoholowemu³.

Za kolebkę tego ruchu uznać należy Stany Zjednoczone, gdzie w 1808 r. w Moreau w Stanie New York, powstało pierwsze towarzystwo przeciwalkoholowe (abstynenckie), a kolejne istniało w Bostonie od 1813 r. Towarzystwa te początkowo głosiły hasła umiarkowanej wstrzeźliwości od alkoholu, lecz już od 1827 r. opowiadały się za całkowitą abstynencją i „stały się potężną dźwignią w życiu społecznym i państwowym”⁴.

Na ziemi polskie informacje o alkoholizmie jako chorobie dotarły za sprawą Juliana Ursyna Niemcewicza, który w latach 1797-1807 (z przerwami) przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie (najprawdopodobniej w początkach 1807 r.) spotkał się z B. Rushem i poznał jego poglądy na tą kwestię, ale przede wszystkim zwiedził założony przez niego w Filadelfii szpital, gdzie leczone były osoby nadużywające trunków. Wszystko wskazuje na to, że po przybyciu do kraju swoimi spostrzeżeniami i uwagami nad sprawą alkoholizmu podzielił się z autorem pierwszego polskiego podręcznika alkoholologii *Dzieło o pijaństwie* (1818) – Jakubem Szymkiewiczem. Ponadto i sam Niemcewicz, (podobnie jak czyniło to

¹ T. Nasierowski, *Historia uzależnień*, [w:] *Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej*, 2007, nr 3, s. 118, 120.

² Jako pierwszy alkoholizm za chorobę uznał Thomas Trotter w swej pracy z 1804 r. *Rozprawa o pijaństwie*. Ibidem, s. 121.

³ Ibidem, s. 120; J. Osborn, J. Gerencsér, *Benjamin Rush (1745-1813)*, <http://deila.dickinson.edu/theirownwords/author/RushB.htm> (dostęp: 20.12.2013 r.).

⁴ L. Bregman, *Leczenie pijaków i walka z alkoholizmem*, [w:] *Zdrowie*, 1902, z. 4, s. 311; J. Fiutowski, *Leczenie alkoholików w zakładach zamkniętych*, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy – Zarząd Główny, Warszawa 1966, s. 3.

wielu polskich poetów i pisarzy), na kwestie nie tylko alkoholizmu, ale i hazardu⁵ zwrócił uwagę w dziele z 1818 r. zatytułowanym *O więzieniach publicznych czyli domach pokuty, rzecz krótka*. Na kartach tej rozprawy znajduje się również wezwanie autora do duchowieństwa, aby zechciało podjąć i prowadzić akcję przeciw pijaństwu⁶.

Za pierwsze na ziemiach polskich towarzystwo o cechach abstynenckich uznać można powstałe w Wilnie w 1817 r. Towarzystwo Szubrawców. Jego statut wymieniał m.in. pijaństwo oraz grę w karty i bilard, jako „występki” prowadzące do moralnej i materialnej ruiny⁷.

Zainteresowanie medycyny alkoholizmem nastąpiło ok. 1813 r., kiedy to Thomas Sutton opisał i wyodrębnił spośród innych objawów chorobowych nękających alkoholika tzw. („majaczenie drzenne” - „białą gorączkę”), czyli popularne *delirium tremens* oraz nadał mu tę nazwę. Sutton jednak nie wiązał go jedynie z nadużywaniem alkoholu, lecz zaliczył do stanów zapalnych mózgu. Dopiero Pierre Rayer w pracy z 1819 r. zatytułowanej *Rozprawa o delirium tremens* jednoznacznie powiązał „majaczenie drzenne” z nadużywaniem alkoholu. Jeszcze w tym samym roku niemiecki lekarz Constantin von Brül-Cramer w pracy *O dypsomanii i racjonalnej metodzie jej leczenia*, do której przedmowę napisał Christoph Wilhelm Hufeland, opisał występujące okresowo u alkoholików zwiększone pragnienie (łaknienie). Stan ten nazwał dypsomanią. W 1849 r. szwedzki lekarz Magnus Huss w wydanej przez siebie pracy *Alcoholismus chronicus*, wprowadził do użycia określenie *alcoholismus chronicus*. W pracy tej stwierdził, że alkoholizm zasługuje na miano przewlekłej choroby. Od połowy XIX w. zaczęto też powszechnie sądzić, że alkoholizm stanowi chorobę dziedziczną (rodzinną), a nie tylko przypadłość indywidualną. Poglądy te stanowiły główną domenę zainteresowań uczonych francuskich, a zwłaszcza Bénédicta Morela i Prospera Lucasa. Natomiast niemiecki lekarz neurolog i psychiatra Carl Wernicke szczegółowo opisał w 1900 r. inną przypadłość występującą na skutek alkoholu, czyli halucynozę alkoholową (omamy). Rosyjski lekarz neurolog i psychiatra Siergiej Korsakow w 1887 r. wyodrębnił z kolei występującą u alkoholików dolegliwość (zespół amnestyczny), który nazwał mianem *cerebropathia psychica toxemica*. Choroba ta nazwana została następnie zespołem

⁵ J.U. Niemcewicz, *O więzieniach publicznych czyli domach pokuty, rzecz krótka*, u N. Glücksberga Księgarza i Typografa uprzywilejowanego, Królewskiego Uniwersytetu, Warszawa 1818, s. 67.

⁶ T. Nasierowski, *op. cit.*, s. 120.

⁷ Na temat Towarzystwa Szubrawców zob. szerzej: J. Bieliński, *Szubrawcy w Wilnie (1817-1822). Zarys historyczny*, nakł. Korwina, Wilno 1910; G. Nieć, *Jakub Szymkiewicz – „Szlachcic na Łopacie”*. *Satyryczny reporter „Wiadomości Brukowych”*, Collegium Columbinum, Kraków 2006.

Korsakowa i pod taką nazwą występuje w medycynie do chwili obecnej. Termin „nałóg” do alkoholologii wprowadzili natomiast w 1901 r. Ernest Kurtz i Emil Kraepelin⁸.

Alkoholizm za chorobę uznawali też polscy lekarze. Pierwszym bez wątpienia był wspomniany już Jakub Szymkiewicz, który w wydanym w 1818 r. w Wilnie *Dziele o pijaństwie*, zwrócił uwagę na alkoholizm jako ważny problem zdrowotny i społeczny. Przy okazji wspominał również o innych nałogach np. niktynizmie. Pracę oparł na własnych lekarskich doświadczeniach oraz na zagranicznej literaturze fachowej⁹.

W 1842 r. ukazała się praca Karola Reinhardta *O pijaństwie jego skutkach i sposobach zaradzenia im*. Uczony ten również podczas posiedzenia w Towarzystwie Lekarskim Warszawskim (1842) wygłosił referat o konieczności zupełnej abstynencji od alkoholu, a stanowisko w tej kwestii poparł licznymi argumentami naukowymi¹⁰.

Uczeń Jakuba Szymkiewicza, a zarazem profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz współzałożyciel (1839) Towarzystwa Wstrzemięźliwości od Mocnych Napojów w Krakowie Fryderyk Hechel, jako jeden z pierwszych lekarzy polskich, zwrócił uwagę na zapewnienie fachowej opieki nałogowym alkoholikom i ich rodzinom. W 1841 r. na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przedstawił rozprawę swego autorstwa *O koniecznej potrzebie i użyteczności policji lekarskiej*, a w 1842 r. podczas podobnego odczytu powołał się na pracę Szymkiewicza *Dzieło o pijaństwie*. Poprzez stosowne odczyty i wykłady wygłaszane podczas posiedzeń Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Hechel starał się „wiernie zobrazować słuchaczom społeczne skutki pijaństwa”. Na uwagę zasługuje też jego rozprawa wydana w 1844 r., której nadał tytuł *O pijaństwie, jego szkodliwych skutkach i o środkach zapobieżenia onemu*. Niektórzy znawcy przedmiotu, uważają ją za lepszą od *Dzieła o pijaństwie* – Jakuba Szymkiewicza. Autor bowiem zgadzał się z panującymi wówczas poglądami na temat alkoholizmu i oceniał nadużywających trunków w myśl dawnej zasady: „kto grzeszy po pijanemu, niech pokutuje, gdy wytrzeźwieje”¹¹.

Znanego psychiatrę Adolfa Rothe – lekarza naczelnego w Szpitalu Świętego Jana Bożego w Warszawie – uznać natomiast można za pioniera w zakresie „tworzenia zakładów

⁸ T. Nasierowski, *op. cit.*, s. 122-123; J. Fiutowski, *op. cit.*, s. 4.

⁹ G. Nieć, *op. cit.*, s. 158; T. Marcinkowski, *Doktora Jakuba Szymkiewicza „Dzieło o pijaństwie” z 1818 roku – wciąż aktualne*, Wydano staraniem własnym autora, Szczecin 1997, s. III.

¹⁰ J. Fiutowski, *op. cit.*, s. 5; W. Sterling, *Polska myśl psychiatryczna w walce z alkoholizmem*, [w:] Rocznik Psychiatryczny, 1931, z. 15, s. 2; J. Bartoszewski, *Rozwój placówek lecznictwa antyalkoholowego na ziemiach polskich do 1939 roku*, [w:] Szpitalnictwo Polskie, 1983, nr 27, s. 139.

¹¹ B. Leonhard, *Z dziejów krakowskiego ruchu trzeźwości 1839-1948*, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Kraków 1987, s. 7; Z. Jaroszewski, *Leczenie alkoholików w Polsce. 150 lat rozwoju poglądów lekarskich*, [w:] Walka z Alkoholizmem, 1965, nr 130-131, s. 11; I. Krasieńska, *Placówki lecznictwa alkoholowego na ziemiach polskich do 1914 r.*, [w:] Archiwum Historii i Filozofii Medycyny, 2009, t. 72, s. 90; Eadem, *Ruch wstrzemięźliwości w Krakowie w latach 1839-1846* (w druku).

dla leczenia alkoholików”. W 1882 r. wydał pracę *Otrucie wyskokami czyli alkoholizm, jego wpływ na rozwój i pomnażanie się chorób psychicznych w kraju i zagranicą*. Apelował o konieczności tworzenia specjalnych ochronek dla chorych, którzy nie posiadali silnej woli, by sami mogli wyjść z nałogu pijaństwa oraz o roztaczanie opieki nad alkoholikami po opuszczeniu przez nich lecznic¹².

Ciekawe są również spostrzeżenia na temat alkoholizmu Władysława Chodeckiego, który w pracy z 1885 r. *O pijaństwie* zaznaczył, że tej kwestii nie będzie można rozstrzygnąć, o ile najpierw nie zostaną rozwiązane najbardziej nurtujące kwestie społeczno-ekonomiczne „naszego czasu”. On też, jako pierwszy Polak, powołując się na Constantina von Brül-Cramera, stwierdził, że ponad wszelką wątpliwość pijaństwo jest chorobą, która zniszczyć może każdy z organów wewnętrznych alkoholika¹³.

Kolejni uczeni polscy, a wśród nich Edward Sawicki, Ludwik Bregman i Franciszek Chłapowski postulowali konieczność leczenia alkoholików. Sawicki podczas odbywającego się we Lwowie w 1875 r. II Zjazdu Lekarzy i Przyrodników „zgłosił wniosek o wprowadzenie przymusowego leczenia alkoholików”¹⁴. Porównywalnie na te kwestie zapatrywał się Bregman, który w 1903 r. napisał: *Podobnie jak chorzy umysłowo, alkoholicy nie rozumieją potrzeby leczenia, lub nie są w stanie z własnej woli leczeniu się poddać, dlatego trzeba rodzinie i społeczeństwu dać możliwość, wtedy, gdy to jest potrzebnym, przymusić ich do leczenia, nawet umieścić wbrew woli w odpowiednim zakładzie*¹⁵. Natomiast Chłapowski uważał, że należy alkoholików traktować, jak osoby chore i stworzyć specjalne „przytulki dla pijaków”. Dokonał nawet podziału alkoholików na dwie kategorie. W pierwszej znaleźli się alkoholicy dziedziczni, którzy przypadłość tą nabyli genetycznie po przodkach, a w drugiej „opilcy”, którzy popadli w nałóg „wskutek zewnętrznych ujemnych wpływów”¹⁶.

Leczenie w zakładach zamkniętych osób nadużywających trunków, stanowiło też domenę zainteresowań Pawła Gantkowskiego, którego zaangażowanie naukowe i społeczne w kwestii zwalczania alkoholizmu stanowi przedmiot niniejszego artykułu. Choć o Gantkowskim i jego wszechstronnej działalności naukowej, lekarskiej i społecznej wiemy stosunkowo wiele, to jednak, jak do tej pory, niewielu badaczy zainteresowało się jego trzeźwościowymi dokonaniem, zapoczątkowanymi jeszcze w okresie zaborów.

¹² J. Bartoszewski, *op. cit.*, s. 139; J. Fiutowski, *op. cit.*, s. 5; Z. Jaroszewski, *op. cit.*, s. 11-12.

¹³ T. Nasierowski, *op. cit.*, s. 123.

¹⁴ *Ibidem*, s. 123.

¹⁵ L. Bregman, *O przymusowym leczeniu alkoholików*, [w:] *Krytyka Lekarska*, 1903, nr 1, s. 14.

¹⁶ J. Bartoszewski, *op. cit.*, s. 139; F. Chłapowski, *Kwestia alkoholowa ze stanowiska lekarskiego*, [w:] *Nowiny Lekarskie*, 1914, z. 5, s. 194.

Paweł Gantkowski – życie, praca i działalność

Podczas uroczystości pogrzebowych Pawła Gantkowskiego, które odbyły się w Poznaniu 15 października 1938 r., dziekan Wydziału Lekarskiego miejscowego Uniwersytetu, Stefan Dąbrowski powiedział m.in.: [...] *należał do tego pokolenia, które w zaborze pruskim walczyło z potężnym, systematycznym, świetnie zorganizowanym uciskiem pruskim na rdzennie polskich ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. Znał [...] i rozległość wiedzy niemieckiej, potęgę kultury materialnej Rzeszy i zalety narodu niemieckiego, ale znał również butę, wyłączość plemienną tego narodu, bezwzględność środków germanizacyjnych, nienawiść do wszystkiego, co polskie*¹⁷.

Paweł Gantkowski urodził się 28 grudnia 1869 r. w Gnieźnie. Był synem Konstancji z Daukszewiczów oraz Józefa. Ojciec Pawła był uczestnikiem powstania styczniowego. W domu rodzinnym panowała atmosfera patriotyzmu i wspomnień o czasach świetności ojczyzny. Nie może więc dziwić, że już u zarania życia pojawił się u niego zapal do pracy nad dobrem narodu i obudziło „serce gotowe do poświęceń”. Po ukończeniu szkoły początkowej, w wieku 12 lat, rozpoczął naukę w gimnazjum w Gnieźnie, gdzie brał udział w działalności konspiracyjnej młodzieżowej organizacji samokształceniowej, Towarzystwie Tomasza Zana, którego celem była nauka języka ojczystego i poznawanie literatury polskiej, ćwiczenia w szermierce i rozważanie idei niepodległościowych. Przez ostatnie dwa lata nauki w gimnazjum pełnił nawet funkcję prezesa tej organizacji. Maturę uzyskał w 1891 r.¹⁸

Studia medyczne rozpoczął we Wrocławiu, lecz już po dwóch semestrach przeniósł się do Monachium, a następnie do Würzburga, gdzie był koasystentem na oddziale chorób zakaźnych prof. Wilhelma Oliviera von Leube, a potem laborantem w Zakładzie Fizjologii prof. A. Ficka, który był promotorem jego rozprawy doktorskiej. Stopień doktora medycyny uzyskał w 1895 r., a dyplom lekarski otrzymał rok później. W czasie studiów był działaczem polskich akademickich towarzystw naukowych m.in. we Wrocławiu oraz w Würzburgu¹⁹.

¹⁷ S. Dąbrowski, *Przemówienie Dziekana Wydziału Lekarskiego Prof. Dr Stefana Dąbrowskiego nad trumną śp. Prof. Dr Pawła Gantkowskiego*, [w:] *Nowiny Lekarskie*, 1938, z. 21, s. 633.

¹⁸ *Paweł Gantkowski*, [w:] A. Wrzosek (red.), *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia (1919, 1919-20, 1920-21, 1921-22, 1922-23) za rektoratu Heliodora Święcickiego. Księga pamiątkowa*, Wydane Staraniem Senatu Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań, 1924, s. 240; *Śp. Prof. Dr Paweł Gantkowski*, [w:] *Kronika Miasta Poznania*, 1938, nr 4, s. 547; M. Sikorski, *Paweł Gantkowski – humanista, popularyzator nauk medycznych czy wzięty lekarz wielkopolski?*, [w:] *Nowiny Lekarskie*, 1998, nr 10, s. 1145.

¹⁹ M. Sikorski, *op. cit.*, s. 1145-1146; J. Jeszke, *Gantkowski Paweł*, [w:] Z. Podgórska-Klawe (red.), B. Urbanek (oprac.), *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, t. 1, z. 2, (*Historycy medycyny*), Instytut Historii Nauki PAN – Pracownia Historii Nauk Medycznych, Warszawa, 1994, s. 44.

Po ukończeniu studiów odbył podróż naukową celem zwiedzenia zagranicznych urzędów higienicznych, takich jak kanalizacje czy wodociągi. Po powrocie do Wielkopolski rozpoczął praktykę lekarską w powiatowym mieście Witkowie koło Gniezna, gdzie wkrótce zapoczątkował też działalność na polu popularyzacji higieny wśród różnych warstw miejscowej społeczności. Prowadził ponadto liczne publiczne pogadanki i prelekcje na ten temat w związkach kupieckich, przemysłowych, robotniczych i młodzieżowych. W Witkowie również rozpoczął działalność społeczną przejawiającą się mnogością i wielostronnością zainteresowań. Zorganizował Kasę Chorych. Interesowały go problemy najuboższych mieszkańców, którym poświęcał dużo wolnego czasu oraz kwestie komunalne i sanitarne. W 1897 r. rozpoczął współpracę z ukazującymi się od grudnia 1888 r. „Nowinami Lekarskimi”, a w 1900 r. wszedł nawet w skład komitetu redakcyjnego tego periodyku²⁰. W tym czasie zapoczątkował też współpracę z Wydziałem Lekarskim Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, będąc jednym z bardziej obowiązkowych członków. Ponadto tekstami swego autorstwa zasilał „Nowiny Lekarskie”²¹.

W 1901 r. arcybiskup gnieźnieński i poznański ks. Florian Oksza-Stablewski powołał Pawła Gantkowskiego na stanowisko docenta, a później profesora medycyny pastoralnej i higieny oraz lekarza w Seminarium Duchownym w Poznaniu. Poprzez swą działalność w Witkowie dał się bowiem poznać, jako gorliwy działacz społeczny i publicysta. Wyprowadził się więc wraz z rodziną z Witkowa i zamieszkał w Poznaniu przy ulicy Kaissering (od 1919 r. Wały Leszczyńskiego). Z miastem tym związał się na resztę swego życia. Wkrótce stał się też jednym z głównych ekspertów w zakresie medycyny pastoralnej. Napisał kilka prac o potrzebie tego przedmiotu oraz jego układzie i treści, jak również wydał (1927) obszerny, gdyż liczący 458 stron podręcznik zatytułowany *Medycyna pastoralna oraz podstawy higieny codziennego życia w stosunku do duszpasterza i parafii. Podręcznik naukowy dla kleru katolickiego*. Program nauki higieny dla kleryków podzielił Gantkowski na trzy części: higienę kapłanów, higienę świątyń oraz higienę ludu (parafii). Uczył też zasad doraźnej

²⁰ Wraz z Gantkowskim komitet redakcyjni zasili wówczas: Tomasz Dembowski i Władysław Zahorski z Wilna, Maksymilian Władysław Herman i Antoni Sieradzki ze Lwowa, Stanisław Ciechanowski z Krakowa oraz Teodor Dunin, Karol Rychliński, Alfred Sokołowski i Witold Żurakowski z Warszawy. T. Ostrowska, *Polskie czasopiśmiennictwo Lekarskie w XIX wieku (1800-1900). Zarys historyczno-bibliograficzny*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1973, s. 160-161.

²¹ *ŚP. Prof. Dr Paweł Gantkowski*, *op. cit.*, s. 547; J. Jeszke, *op. cit.*, s. 44; M. Sikorski, *op. cit.*, s. 1146; T. Szulc, *Ś.p. Paweł Gantkowski*, [w:] *Nowiny Lekarskie*, 1938, z. 21, s. 630; A. Zarzycki, *Prof. dr med. Paweł Gantkowski (1869-1938)*, [w:] A. Baszkowski (et al. red.), *Wielkopolska Izba Lekarska. Tradycja i współczesność 1921-1999*, Poznań, 2000, s. 200-201; M. Stański, *Gantkowski Paweł*, [w:] A. Gąsiorowski, J. Topolski (et al. red.), *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Poznań, 1981, s. 192; A. Wrzosek, *Gantkowski Paweł*, [w:] W. Konpczyński (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, 1948-1958, s. 268.

pomocy oraz metod krzewienia higieny. Pełniąc w seminarium funkcję lekarza oraz wykładowcy uczył się od pracujących tam księży – profesorów „tajników sztuki oratorskiej”. Wkrótce też do takiego stopnia stał się specjalistą i w tym zakresie, że napisał i wydał drukiem w 1937 r. rozprawę *Technika żywej mowy. Cykl wykładów z dziedziny techniki wymowy i jej fonetycznych podstaw*²². W *Przedmowie* do tej książki napisał jednak, że: [...] *nie będzie ona ani przyczynkiem do nauki o językoznawstwie, ani podręcznikiem techniki mówienia w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz jedynie zbiorem rozszerzonych i dopełnionych wykładów [...], z tej dziedziny wiedzy wygłaszanych*²³. Mawiano o Gantkowskim jako wzorcu nienagannej i bogatej polszczyzny oraz „złotoustym prelegencie” potrafiącym oczarować słuchaczy doskonale wypracowaną dykcją, mimiką i gestem²⁴.

Obok pracy wykładowcy i lekarza w Seminarium Duchownym, Paweł Gantkowski prowadził też prywatną praktykę lekarską i w niedługim czasie pozyskał sobie wielu pacjentów, gdyż leczył niejednokrotnie bez wynagrodzenia najuboższych mieszkańców miasta, którzy często płacili mu, co „najwyżej dobrym słowem”. *Był typem dawnego lekarza – przyjaciela rodziny jako człowiek nad wyraz dobry i szlachetny* – jak określił go T. Szulc²⁵. W środowisku poznańskich lekarzy zasłynął również jako doskonały narkotyzjer i niemal każda prywatna operacja odbywała się z jego udziałem²⁶.

Ponadto w Poznańskim Towarzystwie Higieniczno-Społecznym organizował kursy i wykłady z higieny społecznej, kursy dla zawodowych pielęgniarek oraz tzw. pogotowie pielęgniarskie dla kobiet wywodzących się z inteligencji. Rozwijał działalność publicystyczną, pisząc artykuły do „Dziennika Poznańskiego”, „Kurierza Poznańskiego”, „Poradnika Gospodarczego”, „Pracy” oraz „Przewodnika Katolickiego”. Był znawcą historii Polski oraz twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Wyspiańskiego, dzieląc się swą wiedzą podczas prelekcji w ramach prac Towarzystwa Wykładów Ludowych oraz podczas jubileuszowych i rocznicowych obchodów. Wzorcem dla Pawła Gantkowskiego był wielkopolski działacz społeczny, filantrop oraz lekarz – Karol Marcinkowski²⁷.

²² M. Demel, A. Zarzycki, *Paweł Gantkowski (1869-1938)*, [w:] *Problemy Higieny*, 2000, nr 64, s. 31, 33; *Gantkowski Paweł*, [w:] S. Łoza (red.), *Czy wiesz kto to jest?*, Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa, 1938, s. 193.

²³ P. Gantkowski, *Technika żywej mowy. Cykl wykładów z dziedziny techniki wymowy i jej fonetycznych podstaw*, Wydawnictwo „Przeglądu Homiletycznego”, Kielce 1937, s.b.p.

²⁴ M. Dymel, A. Zarzycki, *op. cit.*, s. 31.

²⁵ T. Szulc, *op. cit.*, s. 630.

²⁶ A. Zarzycki, *op. cit.*, s. 202.

²⁷ *ŚP. Prof. Dr Paweł Gantkowski*, *op. cit.*, s. 548; M. Sikorski, *op. cit.*, s. 1146; A. Zarzycki, *op. cit.*, s. 201-202; J. Jeszke, *op. cit.*, s. 45.

W 1918 r. Gantkowski został szefem Wydziału Zdrowia Publicznego w Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej, a w latach 1919-1920 był dyrektorem Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej. Wraz z innym lekarzem, filantropem i działaczem społecznym, Heliodorem Świącickim, współuczestniczył w stworzeniu Uniwersytetu Poznańskiego, a następnie Wydziału Lekarskiego tej uczelni. W 1921 r. został honorowym profesorem higieny społecznej Uniwersytetu Poznańskiego, a w 1922 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego higieny ogólnej i do roku akademickiego 1933/1934 oraz od 1937 r. aż do śmierci kierował najpierw Zakładem Higieny, a od roku 1922/1923 Zakładem Higieny Ogólnej i Społecznej. W roku akademickim 1930/1931 Paweł Gantkowski pełnił funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego. Do końca życia pracował też w Seminarium Duchownym w Poznaniu²⁸.

W latach 1919-1921 był radnym miasta Poznania. Od 1919 r. organizował też liczne kursy z higieny dla nauczycieli, seminarzystów, instruktorów robotniczych, laborantek klinicznych, a nawet lekarzy. W latach 1928-1935 pełnił funkcję prezesa Poznańsko-Pomorskiej Izby Lekarskiej oraz wiceprezesa Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie. Pracował też społecznie pełniąc funkcję prezesa Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych „Stella”, przewodniczącego Wielkopolskiego Okręgu Czerwonego Krzyża, działał w Związku Popierania Turystyki w Poznaniu, Lidze Katolickiej i wielu innych organizacjach i towarzystwach społecznych. Ponadto oddawał się pracy naukowej i publicystycznej, a w latach 1923-1926 był redaktorem „Nowin Lekarskich”²⁹.

Nie może więc dziwić, że pogrzeb Pawła Gantkowskiego przemienił się w manifestację. Wzięły w nim udział władze wojewódzkie, miejskie, uniwersyteckie, przedstawiciele licznych delegacji organizacji społecznych, lekarze, rzesze duchowieństwa, przyjaciele i znajomi oraz zwykli mieszkańcy Poznania, wśród których żył, pracował, którym służył pomocą i wsparciem, i dla których był opiekunem, lekarzem i nauczycielem³⁰.

Paweł Gankowski jako propagator trzeźwości

Paweł Gantkowski zaangażowany był też w działalność trzeźwościową. W 1905 r. stanął na czele zarządu głównego Towarzystwa Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów

²⁸ J. Jeszke, *op. cit.*, s. 45; K. Karwowska, *Zakład Higieny Ogólnej i Społecznej*, s. 201-202, http://www.bg.ump.edu.pl/wydawnictwa/_1919_39/201_210.pdf (dostęp: 28.12.2013 r.).

²⁹ *Paweł Gantkowski*, s. 241; J. Jeszke, *op. cit.*, s. 45; A. Zarzycki, *op. cit.*, s. 202-203.

³⁰ *Manifestacyjny pogrzeb ś.p. prof. Pawła Gantkowskiego*, [w:] *Kurier Poznański* (Wydanie Poranne), 1938, nr 473, s. 3-4.

Alkoholowych „Wyzwolenie”, a w 1907 r. objął kierownictwo nad Stacją Opiekuńczą dla Alkoholików w Poznaniu. Ponadto prowadził kursy z alkoholologii dla policjantów, kierowców, kolejarzy i pielęgniarek oraz był członkiem honorowym najbardziej znaczącej w okresie międzywojennym organizacji abstynenckiej – Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”. Szacuje się, że udało mu się wyleczyć z nałogu pijaństwa kilka tysięcy osób, a wśród nich i takich, którzy nie wierzyli już w swoje siły³¹.

22 listopada 1905 r. z inicjatywy ks. Kazimierza Niesiołowskiego – prezesa Związku Księży Abstynentów na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską, odbył się w Poznaniu w sali Bazaru wiec w sprawie wstrzemięźliwości. Udział w nim wzięło ok. 700 osób przybyłych z Wielkopolski, Śląska, Prus Królewskich, a nawet z Galicji, a ponadto emigranci z Westfalii. Obradom przewodniczył Zygmunt Celichowski. Podczas wiecu powołano do istnienia Towarzystwo Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Wyzwolenie”. Na prezesa zarządu głównego tej organizacji wybrany został Paweł Gantkowski, a w szeregi członków wstąpiło 130 osób. W zarządzie głównym Towarzystwa pracowali ponadto: ks. Kazimierz Niesiołowski – zastępca prezesa; Marian Seyda, Franciszek Cejrowski, a następnie Jan Całka – sekretarze; Franciszek Krzyżagórski, a po nim ks. Maksymilian Mrugas – zastępcy sekretarza; Anna Dzieciuchowiczowa – skarbnik; W. Witkowski – bibliotekarz; Teodor Kozubski – zastępca bibliotekarza oraz członkowie zarządu: ks. Mieczysław Bielanowski, ks. Antoni Ludwiczak, ks. Kazimierz Stankowski, Maria Mroczkiewiczówna, Petronela Michałczykówna, Jan Kolpiński i Marian Kryzan³².

Członkiem „Wyzwolenia” mogła zostać każda osoba, która zobowiązała się do dożywotniej, (lub przynajmniej na okres przynależności do Towarzystwa), abstynencji od napojów alkoholowych oraz opłacania miesięcznej składki członkowskiej w kwocie 10 fenigów. Od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od alkoholu nie zwalniały członka żadne uroczystości (w tym rodzinne), czy święta. Wyjątek stanowiły przepisy religijne i zalecenia lekarskie. Ponadto na członkach „Wyzwolenia” spoczywał obowiązek zwalczania

³¹ M.P. Romaniuk, *Paweł Gantkowski (1869-1938)*, [w:] M.P. Romaniuk (red.), *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism. [Praca zbiorowa]*, t. 2, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – Wydawnictwo „Michalineum”, Warszawa, 1996, s. 123, 125.

³² M. Seyda, *Wyzwolenie*, [w:] *Powściągliwość i Praca*, 1905, nr 12, s. 92; *Wiec w sprawie wstrzemięźliwości z dnia 22-go listopada 1905 roku*, [w:] *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości*, 1906, nr 1, s. 1, 4; *Z okazji 25-lecia Katolickiego Związku Abstynentów. I. Szkic historyczny*, [w:] *Świt*, 1930, nr 312-313, s. 62; T. Ziółkowska, *The role of physical culture in fighting alcoholism in the Poznań province until 1918*, [w:] *Studies in the Physical Culture and Tourism*, 2001, vol. 8, s. 48.

pijaństwa we wszystkich możliwych okolicznościach życiowych i miejscach, gdzie przyszło im przebywać³³.

Władze zarządu Towarzystwa Zupłej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Wyzwolenie” na czele z prezesem, starały się jak najlepiej wypełniać obowiązki. Podczas odbywających się wieców w sprawie wstrzemięźliwości, „Wyzwolenie” domagało się, aby magistrat miasta Poznania nie udzielał dalszych koncesji na wyszynk trunków. Żądano, aby miejsca sprzedaży i konsumpcji napojów alkoholowych zamykane były już w soboty o godzinie 17, a otwierane dopiero o godzinie 7 w poniedziałki. Ponadto Towarzystwo domagało się, aby w restauracjach, szynkach, karczmach i gospodach panował bezwzględny zakaz spożywania alkoholu oraz palenia tytoniu przez młodzież poniżej 18 roku życia. Z myślą o członkach oraz zaproszonych gościach zarząd Towarzystwa Zupłej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Wyzwolenie” organizował liczne wykłady, odczyty, pogadanki i prelekcje na temat zgubnych skutków spożywania alkoholu oraz walki z tym nałogiem. Podczas tzw. bezalkoholowych „wesołych wieczorków” nie zabrakło przedstawień amatorskich teatryków, deklamacji, śpiewów i tańców. „Wyzwolenie” organizowało ponadto wystawy przeciwalkoholowe, gdzie stosownych informacji na temat zgromadzonych eksponatów udzielali „znawcy sprawy alkoholizmu”. Zarząd zachęcał ponadto członków do prenumeraty, wydawanego nakładem Związku Księży Abstynentów³⁴, organu prasowego „Wyzwolenia”, czyli „Miesięcznika dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości”, który od 1911 r. ukazywał się pt. „Świt. Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości”. Periodyk ten w okresie zaborów stanowił również oficjalny organ prasowy Związku Księży Abstynentów oraz polskiej młodzieży abstynenckiej. Ponadto z myślą o członkach władze oraz niektóre oddziały Towarzystwa abonowały również „Przyjaciela Trzeźwości” oraz „Iskrę” opowiadającą się za wychowaniem narodowym oraz poczwórną wstrzemięźliwością (od tytoniu, alkoholu, rozpusty płciowej i hazardu). Nakładem Towarzystwa „Wyzwolenie” ukazał się w 1913 r. opracowany przez Franciszka Cejrowskiego *Śpiewniczek „Wyzwolenia” oraz wiązanka deklamacji przeciwalkoholowych* jak również druki ulotne w tym m.in. opracowana przez Pawła Gantkowskiego ulotka *Czy wypada*

³³ *Objaśnienie o obowiązkach członków Tow.[arzystwa] „Wyzwolenie”*, [w:] Powściągliwość i Praca, 1905, nr 12, s. 92-93.

³⁴ Na temat Związku Księży Abstynentów oraz wydawanych jego nakładem publikacjach zob. m.in.: *Polski Związek Księży Abstynentów. Pamiętnik z okazji 25-lecia istnienia*, Polski Związek Księży Abstynentów, Poznań, 1927; A. Gulczyński, *Ks. prałat Kazimierz Niesiołowski 1872-1949*, Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, Pleszew 1995; I. Krasieńska, *„Przez abstynencję kapłanów do wstrzemięźliwości ludu”*. Związek Księży Abstynentów (1902-1914) (w druku); Eadem, *Działalność wydawnicza Związku Księży Abstynentów (1903-1914)* (w druku).

stosować napoje alkoholowe w rozmaitych zachorzeniach? Wydano ją w nakładzie 20 000 egzemplarzy³⁵.

Do końca 1906 r. „Wyzwolenie” posiadało 18 oddziałów funkcjonujących nie tylko na ziemiach zaboru pruskiego³⁶, ale również wśród emigrantów przebywających w Westfalii³⁷. Łączną liczbę członków stanowiły 843 osoby³⁸. W 1910 r. liczba oddziałów Towarzystwa Zpełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Wyzwolenie” wzrosła do 56, a członków do 3 054³⁹. W pracach Towarzystwa uczestniczyły zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Przykładowo w 1908 r. „Wyzwolenie” liczyło 708 kobiet i 788 mężczyzn. Pociuszającym był fakt, że do Towarzystwa coraz chętniej wstępowały ludzie młodzi (poniżej 25 roku życia). W 1908 r. było ich 748 osób. Dane za 1908 r. wykazują również wśród członków „Wyzwolenia” 500 osób wywodzących się z klasy robotniczej, 527 rzemieślników, 304 włościan, 111 kupców i zaledwie 54 osoby reprezentujące inteligencję⁴⁰.

W 1907 r. magistrat miasta Poznania zaproponował Gantkowskiemu objęcie kierownictwa Biura Porady dla Alkoholików. Zadaniem Biura było roztaczanie opieki nad nałogowymi alkoholikami. W tym celu kierownik jednostki oraz służąca mu pomocą pielęgniarka gminna, mieli obowiązek wpływać na pracodawców, aby zatrudnionym alkoholikom nie wypłacali pensji w soboty lub w niedziele, lecz w ciągu tygodnia lub w postaci żywności, odzieży, narzędzi itp. Ponadto kierownik Biura mógł po odpowiednim przebadaniu skierować alkoholika do stosownej lecznicy, celem odbycia kuracji lub przekazać go pod opiekę zarządu towarzystwa abstynenckiego⁴¹.

Jeszcze w tym samym roku (1 października 1907) Biuro zostało przekształcone w Stację Opiekuńczą dla Alkoholików. Tego typu instytucje były dość popularne i powstawały w większych ośrodkach miejskich Rzeszy Niemieckiej. Gantkowski oszacował, iż do wybuchu pierwszej wojny światowej mogło ich funkcjonować ok. 200. Stacja poznańska była

³⁵ M. Mrugas, *Piąty Zjazd Delegatów Związku Tow.[arzystwa] Wyzwolenia*, [w:] Przyjaciół Trzeźwości, 1911, nr 3, s. 36; Idem, *VI. Sprawozdanie roczne Głównego Zarządu „Wyzwolenia” Związku Towarzystw zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych w Poznaniu za rok 1911*, [w:] Przyjaciół Trzeźwości 1912, nr 3, s. 39; W. Karolczak, *Walka z pijaństwem w Poznaniu w latach 1890-1914*, [w:] Kronika Miasta Poznania, 2000, nr 4, s. 164-167.

³⁶ Poznań, Gniezno, Chojna, Pleszew, Kędzierzyn, Ostrów, Lubasz, Gostyń, Gołańcz, Niewolno, Niechanowo i Toruń.

³⁷ Bottrop, Bochum, Bruckhausen, Castrop, Essen, Gelsenkirchen.

³⁸ F. Cejrowski, *I. roczne sprawozdanie sekretarza głównego zarządu „Wyzwolenia”, towarzystwa zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych pod zaborem pruskim, od założenia towarzystwa do końca roku 1906*, [w:] Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości, 1907, nr 40, s. 40-41.

³⁹ X.A.S., *Piąte ogólne zebranie Wyzwolenia*, [w:] Ateneum Kapłańskie, 1911, t. 5, s. 455.

⁴⁰ C., *Rozwój naszego ruchu antyalkoholicznego pod zaborem pruskim*, [w:] Ruch Chrześcijańsko-Społeczny, 1909, nr 13, s. 367-368.

⁴¹ *Zabór pruski. Biuro porady dla alkoholików*, [w:] Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości, 1907, nr 45, s. 123.

jedną z pierwszych tego typu instytucji. Działała przy Biurze Miejskim do Spraw Ubóstwa, a inicjatorem jej zorganizowania był radca miejski Lemmel. Zapoczątkowała swoją działalność w listopadzie 1907 r., a na jej kierownika wybrany został Paweł Gantkowski. Pomocą służyli mu zgłaszający się dobrowolnie do pracy opiekunowie i opiekunki (rodzaj wolontariuszy) oraz specjalnie przeszkolona pielęgniarka⁴².

Stacja Opiekuńcza dla Alkoholików w Poznaniu postanowiła utrzymywać ożywione kontakty ze wszystkimi organizacjami podejmującymi „czynną walkę z alkoholizmem” oraz z towarzystwami dobroczynności publicznej. Celem Stacji było zapewnienie opieki nie tylko nałogowym alkoholikom, ale także ich rodzinom (żonom i dzieciom). Zadaniem opiekunów i opiekunek było dopilnowanie, aby w domach alkoholików panował ład i porządek, a domownicy zachowywali się względem nich taktownie, łagodnie i delikatnie oraz spokojnie tłumaczyli, że: „stan [ich] jest chorobą, którą – jak każdą inną – leczyć wypada”. Opiekunowie i opiekunki Stacji starali się roztaczać szczególną pieczę nad tzw. „trzeźwymi alkoholikami”, opuszczającymi lecznice, aby nie powrócili do dawnego nałogu. W tym celu zachęcali ich do wstępowania w szeregi członków organizacji abstynenckich. Niejednokrotnie również starali się zapewnić im zmianę miejsca pracy, a nawet zawodu, gdy te stanowić mogły przyczynę pijaństwa⁴³.

Stacja starała się też pozyskiwać środki finansowe na organizowanie zakładowego leczenia alkoholików. Dotyczyło to zwłaszcza osób, których powrót do zdrowia był pewien, a które nie były ubezpieczone w tzw. ubezpieczalniach krajowych, pokrywających koszty leczenia. Stacja utrzymywała ponadto kontakty ze szkołami, gdzie naukę pobierały dzieci alkoholików oraz z lekarzami, sądem i policją. Ożywione kontakty z policją pozwalały kierownictwu Stacji na kwartalne otrzymywanie „spisów opilców publicznych” oraz „osób którym z powodu przestępstw, popełnionych w stanie nietrzeźwym, udzielono nagany”. Osoby takie mogły zgłaszać się o pomoc do zarządu Stacji. Do szerzenia alkoholizmu przyczyniało się też bezrobocie, stąd kierownictwo Stacji utrzymywało kontakty z biurami pośrednictwa pracy, które istniały już wówczas w większości miast pruskich, jak również z licznymi pracodawcami. Do zadań Stacji należało też zapewnienie bezdomnym alkoholikom

⁴² Ks. D., *Z działalności poznańskiej stacji opiekuńczej dla alkoholików*, [w:] Ruch Chrześcijańsko-Społeczny, 1909, nr 3, s. 158; [P.] Gantkowski, *Miejskie stacje opiekuńcze dla alkoholików, oraz pogląd na działalność Poznańskiej stacji w pierwszym roku jej istnienia (od 1.10.1907 – 1.10.1908)*, [w:] Nowiny Lekarskie, 1908, z. 12, s. 698; Idem, *Miejskie stacje opiekuńcze dla alkoholików, oraz pogląd na 3 ½ letnią działalność Poznańskiej stacji. (Przyczynek do walki z alkoholizmem pod zaborem pruskim)*, [w:] Nowiny Lekarskie, 1911, z. 7, s. 468; Idem, *O leczeniu alkoholików i zwalczaniu alkoholizmu ze szczególnym uwzględnieniem istoty alkoholizmu, profilaktyki i higieny*, [w:] Archiwum Higieny, 1925, z. 2, s. 142.

⁴³ [P.] Gantkowski, *Miejskie*, s. 698; *Zabór pruski. Stacja opiekuńcza dla alkoholików w Poznaniu*, [w:] Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości, 1908, nr 50, s. 14.

miejsca w przytulisku, a zimą w ogrzewalni, jak również umożliwienie im skorzystania z taniej kuchni, czy „publicznego domku z mlekiem”. Te ostatnie obok mleka oferowały wiosną i latem chłodne, a jesienią i zimą ciepłe napoje, a prowadzić je z powodzeniem mogli inwalidzi wojenni⁴⁴.

Twórcy i kierownictwo Stacji Opiekuńczej dla Alkoholików w Poznaniu, niejednokrotnie zaznaczali, że: [...] *korzystanie z stacji opiekuńczej nie uważa się jako wsparcie dla biednych i dlatego ci, którzy od alkoholu cierpią i chcieliby się wyleczyć, a także ich rodziny, pozbyć się powinni fałszywego wstydu i z całym zaufaniem zwrócić się do stacji o poradę. Nałogowe używanie alkoholu jest bowiem wedle zdań lekarzy nie zbrodnią lecz chorobą, którą tak jak inne choroby leczyć, i to zawczasu leczyć należy*⁴⁵.

Stacja Opiekuńcza dla Alkoholików w Poznaniu, mieściła się przy ulicy Podgórznej 4 i czynna była raz w tygodniu (najczęściej w piątek) przez 2-3 godziny. Podczas dyżuru obecny był radca miejski, urzędnik magistracki na co dzień zajmujący się sprawami ubóstwa, specjalnie przyuczona do spraw alkoholizmu pielęgniarka miejska, do obowiązków której należało m.in. prowadzenie protokołów z czynności Stacji oraz jej kierownik, czyli Paweł Gantkowski. W pierwszym roku działalności Stacja otoczyła opieką 170 osób, (w tym aż 165 mężczyzn). Byli to głównie pracujący na świeżym powietrzu robotnicy oraz rzemieślnicy narodowości polskiej. Jak wynika z prowadzonej statystyki, jeden z pacjentów zmarł na marskość wątroby, trzech trafiło do zakładu dla psychicznie chorych, a 60 cierpiało na rozliczne choroby, będące następstwem alkoholizmu: chorobę Korsakowa, *delirium tremens*, choroby układu nerwowego np. padaczkę oraz na choroby oczu, wątroby, żołądka i serca⁴⁶.

Z dostępnych źródeł wynika, iż od początku swego funkcjonowania do marca 1911 r. Stacja udzieliła 2 064 ustnych porad. Ponadto starała się udzielić wsparcia 402 nałogowym alkoholikom (w tym 382 mężczyznom i 20 kobietom). Tylko 30 osób spośród nich zgłosiło się dobrowolnie, bądź uczyniły to ich rodziny. Pozostałych 372 alkoholików przekazali Stacji lekarze, policja oraz lazarety. Wśród 402 osób 168 znajdowało się w przedziale wiekowym 30-40 lat, 104 miało od 40 do 50 lat, 58 – 20-30 lat, 51 – 50-60 lat, 11 – ponad 60 lat i 4 osoby liczyły sobie mniej niż 20 lat. 97 alkoholików było już karanych za różne przewinienia popełnione w stanie nietrzeźwości, a 275 ukarała policja za nadmierne pijaństwo. Spośród 402 podopiecznych Stacji, 141 było robotnikami. W grupie rzemieślników przodowali

⁴⁴ [P.] Gantkowski, *Miejskie*, s. 698; Idem, *Medycyna pastoralna oraz podstawy higieny codziennego życia w stosunku do duszpasterza i parafii. Podręcznik naukowy dla kleru katolickiego*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1927, s. 308; T. Łapiński, *O zakładach leczniczych, ambulatoriach i przytułkach dla alkoholików*, [w:] *Zdrowie*, 1910, z. 1, s. 34.

⁴⁵ *Zabór pruski. Stacja*, s. 14.

⁴⁶ *Ibidem*; [P.] Gantkowski, *Miejskie*, s. 699-700.

stolarze i szewcy. Stacja starała się też pomóc przedstawicielom innych zawodów: restauratorom (3), piwowarom (2), służącym (2), zecerom (2), intrologatorom (2), a ponadto kamerdynerowi, zegarmistrzowi, fotografowi, redaktorowi prasowemu, aktorowi i innym nadużywającym trunków. Wśród 402 odnotowanych przez Stację alkoholików 29 zmarło, 38 uskarżało się na *delirium tremens*, 81 cierpiało na padaczkę, histerię lub chorobę Korsakowa, 27 chorowało na gruźlicę, 19 na choroby żołądka, 12 – serca, 6 – oczu, 4 – cierpiały na choroby umysłowe, 3 – uskarżały się na wątrobę i tyleż samo na nerki. Pacjenci wywodzili się głównie ze śródmieścia Poznania oraz z dzielnicy Jeżyce⁴⁷.

Po odzyskaniu niepodległości Stacja została przekształcona w Miejską Poradnię dla Spraw Alkoholizmu przy Uniwersyteckim Zakładzie Higieny. Jej kierownikiem nadal był Paweł Gantkowski. Jego zdaniem jednak, tego typu poradniami kierować mogły również osoby bez dyplomu lekarskiego, np. rozumiejąca problemy alkoholizmu inteligencja, a zwłaszcza nauczyciele i duchowieństwo, związani z towarzystwami abstynenckimi. W 1925 r. dał temu wyraz pisząc: *Z tego wynika, że zwykłe poradnie dla spraw alkoholizmu urządzać można i w małych miastach, a nawet i w gminach miejskich byleby się tam chociaż jedna osoba, obeznana z walką z alkoholizmem, do pracy tej humanitarnej znalazła*⁴⁸. W 1927 r. zmienił jednak zdanie i odnotował, że Miejską Poradnię dla Spraw Alkoholizmu powinien jednak kierować lekarz „pogłębiający naukowo istotę alkoholizmu”, a przy tym dobrze znający „metody walki z alkoholizmem”: *Z poradni bowiem takiej wychodzić musi inicjatywa do pracy zapobiegawczej, oświatowej i agitacyjnej*⁴⁹.

Poradnie dla Spraw Alkoholizmu zobligowane były bowiem do współorganizowania (wraz z magistratami) wystaw przeciwalkoholowych, a przede wszystkim do organizowania dla policjantów, kolejarzy, kierowców, czy pielęgniarek wykładów z dziedziny alkoholizmu, jego leczenia i zwalczania. Przykładowo, kandydatki z Wyższej Szkoły Pielęgniarstwa Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, posiadały elementarne przygotowanie do pracy w tego typu Poradniach oraz do pracy z alkoholikami w zakładach zamkniętych⁵⁰.

W okresie międzywojennym w Miejskiej Poradni dla Spraw Alkoholizmu w Poznaniu nadal leczyło się najwięcej osób wywodzących się z klasy rzemieślniczej i robotniczej. Zwiększyła się jednak liczba pacjentów wywodzących się z inteligencji (urzędnicy) oraz osób

⁴⁷ [P.] Gantkowski, *Przyczynki do walki z alkoholizmem pod zaborem pruskim. Z 3 1/2 - letniej działalności miejskiej stacji opiekuńczej dla alkoholików w Poznaniu*, [w:] *Księga pamiątkowa XI Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, 18-22 lipca 1911*, Nakł. Komitetu Gospodarczego, [Kraków] [1911]; I. Krasieńska, *Placówki leczenia*, s. 93.

⁴⁸ P. Gantkowski, *O leczeniu alkoholików*, s. 145.

⁴⁹ Idem, *Medycyna*, s. 310.

⁵⁰ Ibidem.

utrzymujących się z handlu (kupcy). Największy odsetek pacjentów stanowili jednak nadal mieszkańcy Poznania ok. 90%⁵¹.

Po odzyskaniu niepodległości Paweł Gantkowski był prezesem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej oraz członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”. Do zadań Towarzystwa należało szerzenie idei całkowitej wstrzeźliwości od wszelkich napojów alkoholowych. W tym celu urządzało ono wystawy (w tym wędrownie), odczyty, pogadanki, wydawało własnym nakładem literaturę abstynencką oraz organ prasowy – pismo „Trzeźwość” (1919/1920 – 1939)⁵².

Brakowało wówczas lekarzy – społeczników, jak również lekarzy zaznajomionych w zakresie udzielania pomocy osobom uzależnionym od alkoholu. W tym celu Gantkowski postanowił zainteresować swoich kolegów po fachu tą niezwykle istotną kwestią, która do tej pory stanowiła domenę jedynie psychiatrów i neurologów. W maju 1933 r. na wniosek Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”, zwołana została specjalna konferencja w sprawie zorganizowania Koła Lekarzy Abstynentów. Paweł Gantkowski wziął w niej czynny udział i wygłosił nawet referat zatytułowany *O roli lekarza w walce z alkoholizmem*. Zadaniem ukonstytuowanego Koła Lekarzy Abstynentów, którego prezesem został oczywiście Gantkowski, było właściwe przygotowanie personelu lekarskiego i pielęgniarskiego do podjęcia pracy z alkoholikami, personelu obeznanego z zagadnieniami alkoholologii. Ponadto do zadań Koła należało popieranie działalności propagandowej i prac naukowych z dziedziny alkoholizmu oraz jego leczenia i zwalczania. W szeregach Koła wstąpiło już podczas pierwszego posiedzenia ok. 50 osób⁵³.

Gantkowski zdawał sobie jednak doskonale sprawę, iż niezwykle trudno jest leczyć alkoholików, a jako skuteczny środek, widział już w początkowej fazie ich kuracji, całkowitą wstrzeźliwość, a nie jak twierdzili inni znawcy tej problematyki, stopniowe zmniejszanie dawek alkoholu. Uważał, że alkoholicy to ludzie słabi psychicznie, dla których nie mają większego znaczenia żadne ślubowania i przyrzeczenia składane m.in. przy spowiedzi, czy podczas kościelnych uroczystości. Szans w ich wyleczeniu upatrywał w specjalnych

⁵¹ A. Zandberg, *Lecznictwo uzależnień w Polsce w latach 1918-1939*, [w:] M.Z. Felsmann, J. Szarek, M. Felsmann (red.), *Dawna medycyna i weterynaria. Pacjent*, Muzeum Ziemi Chełmińskiej, Chełmno, 2011, s. 297.

⁵² *Polskie Towarzystwo Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”*, [w:] R. Radziwiłowicz (red.), *Alkoholologia. Książka podręczna dla walczących z alkoholizmem. Opracowanie zbiorowe*, Cz. 1, Nakładem Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”, Warszawa, 1928, s.b.p.; Jasielowicz, *Ś.p. prof. Paweł Gantkowski, jako człowiek*, [w:] *Trzeźwość*, 1938, nr 8-10, s. 312.

⁵³ S. Stypułkowski, *Zasługi ś.p. profesora Pawła Gantkowskiego w walce z alkoholizmem, jako lekarza*, [w:] *Trzeźwość*, 1938, nr 8-10, s. 311; P. Gantkowski, *O stosunku lekarzy do walki z alkoholizmem*, Nakładem Towarzystwa „Trzeźwość”, Warszawa 1934, s. 7.

zakładach zamkniętych np. w Zakładzie o.o. Kamilianów w Tarnowskich Górach, gdzie cały personel stanowili zadeklarowani abstynenci⁵⁴.

Zdaniem Gantkowskiego nie wskazane było leczenie osób nadużywających alkoholu w zakładach psychiatrycznych oraz sanatoriach, gdyż nie obowiązywała tam zupełna abstynencja: *Stwierdziłem bowiem [pisał] przy obserwacji leczenia tych chorych w zakładach dla nerwowo chorych, w domach dla obłąkanych lub idiotów, w zakładach wodoleczniczych lub dietetycznych fakt niezbity, iż skutki takiego leczenia były tylko pozorne, powierzchowne, nie prowadzące do celu, bo pacjenci oszukiwali swych lekarzy, mogąc w nader łatwy sposób przez służbę, przeciw nieabstynencją, nabywać trunków alkoholowych wbród; na ogół, jak to w wielu razach z wywiadów u chorych samych się dowiedziałem, pacjenci na noc, idąc na spoczynek, się upijali, by za dnia, trzeźwi i przytomni, pozornie już podleczonego udawać*⁵⁵.

W latach trzydziestych XX w., Gantkowski prowadził wykłady z alkoholologii w Szkole Policyjnej w Poznaniu. Zetknął się tam z funkcjonariuszami i zapoznał się z ich zaletami, wadami i stosunkiem do pracy. Policjanci zgodnie twierdzili, że sprawiają im niemało służbowych kłopotów znajdujący się w stanie nietrzeźwości zatrzymani „osobnicy”. Podkreślali ponadto, że alkoholizm stanowi podstawową przyczynę licznych przestępstw. Zauważyli też, że o wiele gorzej sami wypełniali służbowe obowiązki, gdy poprzedniego dnia spożywali trunki: *Lecz, co najsmutniejsze, - żalili się [...] dyskretnie owi słuchacze na publiczność, która ich często trunkami kusi, a nie rzadko do ich spożywania zmusza*⁵⁶. Dlatego radził Gantkowski, by policja utrzymywała kontakty z poradniami przeciwalkoholowymi oraz z towarzystwami wstrzemięźliwości. Ponadto proponował urządzenie dla czynnych zawodowo funkcjonariuszy oraz tych, którzy dopiero uczyli się wykonywania policyjnych obowiązków, kursów z alkoholologii. Apelował też do żołnierzy i oficerów, by nie plamili munduru żołnierza polskiego alkoholowym odurzeniem. Radził nauczycielom i wychowawcom, aby pod żadnym pozorem nie organizowali na terenie szkoły zabaw gimnazjalnych (maturalnych) zakrapianych napojami alkoholowymi, a zamiast tego urządzali bezalkoholowe potańcówki, wycieczki, akademie rocznicowe itp. imprezy szkolne⁵⁷.

Proponował, aby w ruchliwszych dzielnicach większych miast np. Poznania, zakładane były „publiczne domki z mlekiem”, gospody wstrzemięźliwości oraz racjonalnie prowadzone kawiarnie ludowe. Ich założenie nie wymagało bowiem od właścicieli większych zabiegów, a władze miejskie, czy policyjne raczej przychylnie odnosiły się do tego rodzaju

⁵⁴ Idem, *O leczeniu alkoholików*, [w:] R. Radziwiłowicz (red.), *Alkoholologia*, s. 127-128.

⁵⁵ Idem, *Medycyna*, s. 335.

⁵⁶ Idem, *Zadania państwa w walce z alkoholizmem, jako klęską społeczną*, [w:] *Trzeźwość*, 1934, nr 4-6, s. 70.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 70-71, 73.

lokali dających „sposobność mieszkańcom do napicia się napoju zdrowego i względnie taniego”⁵⁸. W bezalkoholowych gospodach i kawiarniach ludowych „nie powinien panować komfort”, lecz kultura, a miejsca te stanowić winny gwarancję rozrywki i pożytecznego spędzenia wolnego czasu przy czytaniu książek i prasy, grach towarzyskich i innych⁵⁹.

Na kwestie alkoholizmu Paweł Gantkowski zwracał również uwagę w licznych publikacjach naukowych i popularnych tekstach zamieszczanych głównie na łamach „Nowin Lekarskich”, „Przyjaciela Trzeźwości”, „Świtu” oraz „Trzeźwości”. Odnoszą się one w głównej mierze do ujemnego wpływu alkoholu na organizm, wolę i energię, tak jednostki, jak i społeczeństwa. Gantkowski podkreślał zgubne działania napojów alkoholowych na układ nerwowy. Zwracał uwagę na leczenie osób uzależnionych od trunków, omawiał zagadnienia związane z profilaktyką i zwalczaniem alkoholizmu. Podkreślał rolę i znaczenie lekarzy, towarzystw abstynenckich, szkoły, Kościoła katolickiego, samorządów miejskich i pracodawców w walce z plagą pijaństwa. Nie zapominał przy tym o doniosłej roli rodziny alkoholika, której zadaniem była łagodna perswazja i pomoc w przewyciężaniu chęci spożywania trunków. W działalności abstynenckiej i trzeźwościowej Paweł Gantkowski upatrywał „moralnego uzdrowienia narodu”. Za wyleczonego z nałogu pijaństwa uważał człowieka, który umierał jako abstynent, „a u którego podstawą wyleczenia była wiara i praktyki religijne”⁶⁰.

⁵⁸ Idem, *O alkoholu ze stanowiska lekarskiego i społecznego*, Nakładem Autora, Poznań 1908, s. 28.

⁵⁹ Idem, *Medycyna*, s. 308.

⁶⁰ M.P. Romaniuk, *op. cit.*, s. 124-125.